

Sygn. akt I ACa 129/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w W.

przeciwko M. Z. (1)

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt I C 179/11

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1 200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów procesu;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 129/12

UZASADNIENIE

Stowarzyszenie (...) w W. domagało się zasądzenia od pozwanego M. Z. (1) kwoty 8 124,00 zł wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego roszczenia powód wskazywał, iż pozwany w ramach działalności gospodarczej wpisanej do ewidencji działalności gospodarczej Wójta Gminy Ł. pod nr ewidencyjnym (...) prowadzi lokal Zajazd (...) ((...)), położony w Gminie K.. W prowadzonym przez pozwanego lokalu wykorzystywane są w ocenie powoda, utwory objęte ochroną prawa autorskiego - ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powód

zwracał się do pozwanego o zawarcie stosownej umowy licencyjnej, jednak umowa taka nie została zawarta. Zadłużenie pozwanego, jak wskazał powód, w związku z odtwarzaniem bez wymaganej prawem umowy licencyjnej utworów muzycznych, chronionych prawem autorskim za okres od dnia 1 sierpnia 2006 roku do dnia 31 marca 2011 roku wynosi 8 124 złote. Stanowi to dwukrotność wynagrodzenia.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 22 kwietnia 2011 roku, sygn. akt I Nc 36/11 Sąd Okręgowy w Częstochowie nakazał pozwanemu M. Z. (2), aby zapłacił powodowi kwotę 8 124 złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2011 roku w terminie 2 tygodni od dnia doręczenia nakazu oraz kwotę 1 319 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu albo wniósł w tym terminie sprzeciw do Sądu.

Pozwany wniósł sprzeciw od opisanego wyżej nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego stanowiska pozwany podnosił, iż powód wyłudza od niego kwotę 8 124 złote. Pozwany zarzucił, iż nie rozpowszechnia utworów chronionych przez Stowarzyszenie (...) tylko korzysta z telewizji jak każdy obywatel, który opłaca abonament. Powód wskazywał też, iż włączenie telewizora nie jest rozpowszechnianiem cudzego utworu. Pozwany za oglądanie telewizora nie pobierał i nie pobiera żadnej opłaty, zatem mógł i może mieć włączony telewizor przez 24 godziny na dobę. Pozwany powołał się również na orzeczenie Sądu Rejonowego w Częstochowie zapadłe w sprawie XVI K 627/04 z dnia 22 września 2004 roku, którym to umorzono postępowanie karne toczące się przeciwko niemu o czyn z art. 116 ust. 1 prawa autorskiego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego M. Z. (1) na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w W. kwotę 8 110,32 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2011 roku; w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 624 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż Pozwany M. Z. (1) prowadzi działalność gospodarczą, polegającą między innymi na prowadzeniu lokalu Zajazd (...) ((...)), położonego w Gminie K., w którym znajdują się 32 miejsca na sali konsumpcyjnej. W dniu 22 kwietnia 2004 roku pomiędzy stronami zawarto umowę licencyjną na publiczne odtwarzanie utworów za pomocą radioodbiornika i telewizora. 15 września 2004 roku pozwany wypowiedział powyższą umowę licencyjną z dniem 1 października 2005 roku. W okresie od sierpnia 2006 roku do marca 2011 roku pozwany, nie mając zawartej umowy licencyjnej odtwarzał publicznie w sali konsumpcyjnej prowadzonego przez siebie zajazdu, znajdującego się w Gminie K., program telewizyjny, w ramach którego odtwarzane były również utwory podlegające ochronie wynikającej z przepisów ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych. Na sali konsumpcyjnej prowadzonego przez pozwanego zajazdu odtwarzane były utwory muzyczne, w ramach wyświetlanych w telewizyjnych kanałach informacyjnych reklam.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w świetle z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie ulega wątpliwości, iż utwory muzyczne korzystają z ochrony prawa autorskiego. Sąd zważył, iż wbrew stanowisku pozwanego odtwarzanie utworów muzycznych w sali konsumpcyjnej prowadzonego przez niego zajazdu, a zatem w warunkach umożliwiających korzystanie z ich odbioru przez nieograniczoną liczbę osób stanowi ich odtwarzanie publiczne. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 9 cytowanej ustawy odtworzeniem utworu jest jego udostępnienie bądź przy pomocy nośników dźwięku, obrazu lub dźwięku i obrazu, na których utwór został zapisany, bądź przy pomocy urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego, w którym utwór jest nadawany.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworów. Powód w niniejszej sprawie dochodził roszczenia na podstawie zacytowanego przepisu, polegającego na zapłacie sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Łączna należność z tytułu korzystania z utworów objętych ochroną praw autorskich przez

pozwanego w okresie od 1 sierpnia 2006 roku do 31 marca 2011 roku wyniosłaby zatem w przypadku zawarcia umowy licencyjnej kwotę 4 055,16 złotych. Zgodnie z dyspozycją art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b powód miał prawo domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Tym samym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej 8 110,32 złotych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię, a mianowicie art. 66, art 79 i art 104 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z art 410 i 411 kc poprzez uznanie, że sam fakt posiadania telewizora w Zajeździe (...) przy drodze (...) położonym w Gminie K. przez pozwanego upoważnia do żądania sumy dwukrotnie wyższej, wynagrodzenie w związku z korzystaniem z utworów objętych ochroną wynikającą z prawa autorskiego mimo że pozwany rozwiązał umowę licencyjną z dniem 22.04.2004 roku ze skutkiem na dzień 1 października 2005 roku. Pozwany dokonał wypowiedzenia umowy zgodnie z orzeczeniem Sądu Rejonowego w Częstochowie w sprawie XVI K 627/04;

2) naruszenie art. 118 kc. poprzez naliczenie opłat hipotetycznych w podwyższonej wysokości za lata 2006,2007 i 3 miesiące za 2008 roku, mimo że roszczenie w tym zakresie za te okresy przedawniło się 462,00 zł za 2006 rok, 936,00 zł za 2007 rok i 3 miesiące za 2008 rok w podwójnej wysokości to kwota $(462,00 + 936,00) \times 2 = 2796,00$ zł. Obowiązek opłat w przypadku podpisania umowy licencyjnej obowiązywałby pozwanego do opłaty miesięcznej, byłoby to świadczenie okresowe związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, roszczenia za świadczenia okresowe związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniają się z upływem 3 lat zgodnie z art.118 kc.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny. Owe ustalenia nie były kwestionowane w apelacji, stąd bez zbędnych wywodów Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje jako własne.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustala, iż w zainstalowanym w lokalu pozwanego odbiorniku telewizyjnym odbierane były głównie programy informacyjne, co zeznali słuchani w charakterze świadków panowie J. W. i P. W.. Inspektorzy powoda odnotowali nadawanie następujących programów: program (...), (...), (...), (...), film „(...)”, program rozrywkowy „(...)”, serial (...), mecz siatkówki: (...), serial: „(...)”, informacje i prognozy pogody, program: „(...)”, program: „(...)”, serial: (...), program: „(...)”, program publicystyczny prowadzony przez T. S. pt: (...).

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Przewidziana art. 17 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz U z 2000 r., poz. 904 ze zm. dalej upapp) definicja majątkowego prawa autorskiego określa uprawnienie twórcy do korzystania z utworu jako wyłączone, skuteczne względem wszystkich prawo do decydowania o każdej formie korzystania z niego oraz do wynagrodzenia za to korzystanie, zastrzegając że odnośnie niektórych form korzystania może być on pozbawiony, w przypadkach ustawą przewidzianych, możliwości zakazania innym podmiotom korzystania z rozpowszechnionego utworu. W takich sytuacjach powinien otrzymywać wynagrodzenie, chyba że ustawa pozbawi go tego prawa. Treść majątkowego prawa autorskiego w odniesieniu do uprawnień twórcy i możliwości ograniczenia go jedynie ustawą odwołuje się do prawa własności uregulowanego w kodeksie cywilnym.

Ogólną zatem zasadą jest, że twórca ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (rozpowszechnianie go), chyba że wyłączyła go ustawa. Jeśli doszło do naruszenia tego prawa, stosownym wynagrodzeniem, przewidzianym art.79 upapp, jest takie, które autor otrzymałby, gdyby osoba naruszająca jego prawa zawarła umowę o korzystanie w zakresie dokonanego naruszenia. Uregulowanie art. 24 ust.2 upapp wprowadza ograniczenie prawa twórcy do

wynagrodzenia, zezwalając posiadaczom urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego (do 31 grudnia 2002 r. do odbioru dźwięku lub dźwięku i obrazu- ustawa z 28 października 2002 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych Dz U Nr 197, poz. 1662) do odbierania za ich pomocą nadawanych utworów, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowych.

Wyjątek od tego ograniczenia wskazuje, że rozpowszechnianie utworów w sposób określony w powołanym przepisie nie może łączyć się z korzyścią majątkową. Ogólne sformułowanie „jeżeli nie łączy się z tym” (odbieraniem nadawanych utworów przez posiadaczy urządzeń, nawet gdy są one umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym) przemawia za przyjęciem, że chodzi nie tylko o działalność zarobkową opartą na korzystaniu z programów radiowych i telewizyjnych, ale także gdy nie stanowi ono głównego elementu takiej działalności.

Istotna linia obrony pozwanego skierowana była w dwóch kierunkach, wzajemnie uzupełniających się. Po pierwsze, że nadawanie programów telewizyjnych nie łączyło się z korzyścią majątkową pozwanego, bowiem do lokalu przyjeżdżają podróżni celem spożycia posiłku, a nie słuchania muzyki; a drugie, iż nadawane były jedynie programy informacyjne i filmy, a nie utwory twórców chronionych przez (...).

Jeśli chodzi o pierwszą z przesłanek, to nie została ona wykazana przez pozwanego. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 roku (V CK 243/04) nieosiągalne korzyści majątkowych z odbioru utworów nadawanych w programie radiowym lub telewizyjnym, odbieranym za pomocą służących do tego celu urządzeń umieszczonych w miejscu ogólnie dostępnym (art. 24 ust. 2 popp.), jest faktem prawoniweczącym, co do którego ciężar dowodu spoczywa na posiadaczach tych urządzeń. Publiczne udostępnianie utworów w taki sposób, że każdy może mieć do nich dostęp w wybranym przez siebie czasie pobytu w sklepie (tu lokalu), może odbywać się wyłącznie na podstawie umowy zawartej z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, która to umowa może również określać wynagrodzenie należne z tego tytułu. Też w wyroku z dnia 28 września 2005 roku (I CK 164/05) Sąd Najwyższy wyraził pogląd iż sytuacje, w których odtwarzanie utworów muzycznych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie będzie łączyć się z korzyściami majątkowymi dla odtwarzającego, powstają przede wszystkim wtedy, gdy klienci nie będą poddawani oddziaływaniu odbioru. Może tu chodzić przede wszystkim o małe powierzchnie handlowe, drobne zakłady usługowe, w których odtwarzanie służy zapełnieniu czasu personelowi. Odtwarzanie owych utworów na większych przestrzeniach handlowych, w których klient przebywa dłuższą chwilę, podlegają zakwalifikowaniu jako połączone z korzyściami majątkowymi. Na taką funkcję wskazuje zwłaszcza specjalne rozmieszczenie głośników do odbioru w salach obsługi klienta.

Jak już zostało podniesione pozwany nie wykazał owej (nawiasem mówiąc dość trudnej, bo negatywnej) przesłanki wyłączającej jego odpowiedzialność. Wprawdzie lokal pozwanego położony jest przy drodze krajowej (...) prowadzącej z K. do W. i główną jego klientelą zapewne są przejezdni, którzy podjeżdżają tam aby spożyć w trakcie podróży posiłek, a nie spędzać czas przy dźwiękach muzyki, niemniej jednak przydrożnych zajazdów jest wiele, telewizor umiejscowiony jest w ten sposób, by oglądali go również klienci i wpływa na ogólny klimat lokalu, który jest przyczyną wyboru przez podróżnego tego, a nie innego zajazdu.

Głębszej analizy wymaga druga część linii obrony pozwanego.

Jak wskazał pełnomocnik powoda Stowarzyszenie (...) chroni kompozytorów oraz autorów tekstów utworów muzycznych. Tymczasem, co wynika z zeznań świadków nadawane były jedynie programy informacyjne, filmy (praw twórców filmów chroni inne stowarzyszenie) programy publicystyczne, oraz program rozrywkowy „(...)”. Oczywiście rzeczą jest, iż nadawanie programów informacyjnych, czy publicystycznych nie podlega ochronie powoda. Jeśli chodzi o program „(...)” to Sądowi Apelacyjnemu wiadomym jest, iż jest to (czy też był to) program promujący osoby utalentowane w różnych kierunkach prezentujące różne wyuczone przez siebie „sztuczki” taneczne, gimnastyczne, magiczne, też i utwory wokalne własnej lub cudzej kompozycji. O ile nadawany był program „(...)”, w którym uczestnik programu wykonywał utwór twórcy chronionego przez powoda, obowiązkiem było odnotowanie tegoż utworu, czego

inspektor nie uczynił, a zatem nie zostało udowodnione, by w ramach tego programu odtwarzane były utwory chronione przez (...).

Przyczyną uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji powództwa był powszechnie znany fakt, iż wszelkie programy telewizyjne przerywane są blokami reklamowymi, w których często nadawane są podkłady muzyczne.

Uprawnienia z art. 79 upapp w związku z art. 24 upapp mają na celu ochronę praw twórców, przed korzystaniem przez inne osoby – w celach osiągnięcia korzyści majątkowej – z ich pracy twórczej, bez uzyskania przez twórcę stosownego wynagrodzenia. Oczywistą rzeczą jest, iż twórca za wykorzystanie jego utworu w reklamie uzyskał umówione honorarium. Kwestią, nad którą pochylił się Sąd Apelacyjny było rozważenie, czy autorowi tekstu lub muzyki należy się jeszcze dodatkowe wynagrodzenie za upublicznianie jego utworu w ramach reklamy. I w tym właśnie miejscu istnieje zbieżność z pierwszą omówioną już przesłanką, a mianowicie osiąganiem korzyści majątkowych przez właściciela lokalu kosztem twórcy (art. 24 ust 2 upapp). O ile bowiem nadawanie ciekawych programów telewizyjnych może wpływać na klientelę i wiązać się z osiąganiem korzyści majątkowych, o tyle nadawanie reklam, czy też oglądanie reklam nie stanowi rzeczy uatrakcyjniającej dany lokal. Powszechnie wiadomą rzeczą jest bowiem to, iż reklamy stanowią źródło finansowania danej stacji radiowej i telewizyjnej i same w sobie (przynajmniej dla większości społeczeństwa) nie są przyczyną oglądalności danej stacji. Jeśli chodzi o odbiór społeczny reklam zaryzykować można nawet twierdzenie, iż są one dla odbiorców niejednokrotnie rzeczą uprzykrzającą i zniechęcającą do oglądania danego programu.

Reasumując powyższe wywody Sąd Apelacyjny uważa, iż nadawanie utworów muzycznych w ramach reklam, nie wiąże się z uzyskiwaniem korzyści majątkowych, stąd naliczenie kary tylko na tej podstawie uznać należało za nieuprawnione.

Powyższe czyni zbędnym ustosunkowywanie się do zarzutu apelacji oraz zgłoszonego w trakcie rozprawy apelacyjnej zarzutu przedawnienia roszczenia. Marginalnie tylko wskazać należy, iż zarzut ten był bezzasadny. (...) nie jest przedsiębiorcą i nie prowadzi działalności gospodarczej. Też i roszczenie dochodzone pozwem – kara za odtwarzanie utworów bez stosownej umowy licencyjnej – nie jest roszczeniem okresowym.

Z powołanych względów na podstawie art. 386§ 1 kpc orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu uzasadniają przepisy art. 98 kpc i art. 108§ 1 kpc oraz § 11 i §13 ust 1pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 887 ze zmianami).